

Nowa pekińska dyplomacja brania zakładników. Opinia

18 sierpnia 2020

Partyjne państwo chińskie rozszerza grono chińskich dysydentów branych na zakładników o Chińczyków z zagranicy oraz nie-Chińczyków z krajów zachodnich.

Wraz z pekińskim odwetem za aresztowanie przez [Kanadę](#) dyrektor finansowej [chińskiego](#) giganta technologicznego [Huawei](#), chiński reżim nasilił stosowanie dyplomacji brania [zakładników](#).

Odkąd [Meng Wanzhou](#) została zatrzymana w Vancouver za naruszenie przez Huawei amerykańskich sankcji wobec Iranu, Pekin aresztował trzech Kanadyjczyków rasy kaukaskiej, w tym byłego kanadyjskiego dyplomatę [Michaela Kovriga](#).

Ten rozwój wydarzeń oznacza gwałtowne odejście Pekinu od poprzedniej polityki, która mierzyła głównie w kanadyjskich obywateli chińskiego pochodzenia, gdyż chciano wykorzystać zakładników do realizacji swoich interesów.

Według artykułu „„Zapomniani” Kanadyjczycy zatrzymani w Chinach” (ang. „The ‘Forgotten’ Canadians Detained in China”) opublikowanego w „Toronto Star” około 200 kanadyjskich obywateli znajduje się obecnie w areszcie policyjnym lub zostało skazanych i uwięzionych w Chińskiej Republice Ludowej (w momencie publikacji oryginalnej wersji artykułu – przyp. redakcji).

Chociaż większość z tych spraw nie ma charakteru politycznego, ci Kanadyjczycy są zdani na łaskę chińskiego wymiaru sprawiedliwości, w którym wymierzana sprawiedliwość nie przypomina tej z zachodnich sądów. Życie w więzieniu jest również szczególnie ciężkie, a czymś powszechnym są znęcanie się i tortury.

Dyplomacja brania zakładników mająca chińskie cechy

Dyplomacja brania zakładników nie jest nową sztuczką Komunistycznej Partii Chin (KPCh). W ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci była ona kartą przetargową Pekinu w poszukiwaniu politycznych i ekonomicznych korzyści w krajach zachodnich.

KPCh wypuściła ważnych dysydentów Wang Dana w 1997 roku i Wei Jingshenga w 1998 roku, rzekomo z „powodów medycznych”, kiedy w rzeczywistości te ruchy były negocjowane za zamkniętymi drzwiami, aby Ameryka wycofała swoje poparcie w Komisji Praw Człowieka ONZ dla rezolucji potępiającej Chiny.

Zarówno Wang, jak i Wei byli obywatelami Chin odsiadującymi długie kary więzienia za działania prodemokratyczne. Było to w czasie, gdy zachodni przywódcy aktywnie realizowali tak zwaną politykę konstruktywnego zaangażowania z Pekinem, mając nadzieję na stopniowe przekształcenie państwa komunistycznego w społeczeństwo obywatelskie podlegające rządowi prawa.

W miarę jak gospodarka i wojsko Pekinu rosły w siłę, Chiny zaczęły więzić naturalizowanych obywateli USA urodzonych w Chinach.

W 2003 roku w artykule „Walka żony o męża uwięzionego w Chinach” (ang. „Wife Fights for Husband Jailed in China”), opublikowanym w „The New York Times”, opisano przypadek dra Charlesa Lee, naturalizowanego obywatela USA, który został uwięziony za próbę podnoszenia świadomości społecznej na temat prześladowań duchowego ruchu Falun Gong przez KPCh.

Lee dorastał w Chinach, gdzie zdobył wykształcenie medyczne. W 1994 roku uzyskał tytuł magistra neurologii na Uniwersytecie Illinois-Urbana-Champaign. W 1995 roku prowadził badania w Harvard Medical School i zdał egzaminy amerykańskiej komisji

lekarskiej.

W wywiadzie dla „The Free Library” Lee powiedział o swoim pobycie w więzieniu: „Nie pozwolili mi spać przez 92 godziny z rzędu. Zmuszali mnie do stania przez 16 dni, od rana do wieczora, przed więźniami”.

Lee ujawnił również: „Zmusili mnie do niewolniczej pracy pod koniec 2003 roku, do produkcji butów, lampek choinkowych i innych rzeczy na eksport do USA. Do butów używano przemysłowego kleju zawierającego benzen. Jest bardzo toksyczny i drażniący. Miałem na skutek tego duszności i bóle głowy”.

25 listopada 2018 roku na łamach „The New York Timesa” doniesiono, że aby zatrzymać Liu Changminga, zbiegłego urzędnika bankowego, Pekin uniemożliwia dwójce jego dzieci Victorowi i Cynthii Liu, którzy są obywatelami USA, opuszczenie Chin.

W swoim e-mailu do krewnego pani Liu napisała: „Chińskie władze konsekwentnie utrzymują, że ani Victor, ani ja nie jesteśmy oskarżeni ani podejrzani o jakąkolwiek działalność przestępczą”.

„Jesteśmy tutaj wyłącznie po to, by zwabić [ojca]” – napisała.

Reakcje międzynarodowe

Profesor Steve Tsang, dyrektor Instytutu Chińskiego w School of Oriental and African Studies (ang. China Institute at the School of Oriental and African Studies), napisał: „‘Dyplomacja brania zakładników’ jest czymś odrażającym dla społeczności międzynarodowej, a każdy kraj, który ją praktykuje, znacznie zaszkodzi swojej reputacji, wizerunkowi na arenie międzynarodowej i wiarygodności jako międzynarodowego partnera”.

Profesor Donald Clarke z George Washington University School

of Law zauważył w artykule opublikowanym w „The Washington Post”: „Nie można tak po prostu chodzić po okolicy, aresztować niewinnych ludzi i przetrzymywać ich jako zakładników. To znak bandyckiego państwa, a nie stałego członka Rady Bezpieczeństwa. Jeśli zatrzymanie dwóch Kanadyjczyków jest akceptowalną odpowiedzią, to co powiecie na 20 lub 200?”.

W komentarzu „Kanadyjczycy chińskimi zakładnikami” (ang. „China’s Canadian Hostages”) redakcja „The New York Timesa” pyta: „Czy użycie pionków (przez Pekin) jest nową chorą rzeczywistością w sporach handlowych i dyplomatycznych?”.

Pomimo poważnych obaw i protestów ze strony Kanady, Stanów Zjednoczonych i społeczności międzynarodowej, Pekin nie ustępuje. Podobno zarówno Stany Zjednoczone, jak i Kanada rozważają możliwość wydania ostrzeżenia o podróży dla osób rozważających wizytę w Chinach.

Niektórzy wieloletni obserwatorzy Chin utrzymują, że gdyby Moskwa bezzasadnie wzięła tak wielu zachodnich zakładników, media głównego nurtu i politycy dostaliby szału. Można się zastanawiać, co sprawia, że Pekin jest tak wyjątkowy?

Terroryzm **sponsorowany** **przez państwo**

Jeśli kraje zachodnie po cichu dogadują się teraz z Pekinem, aby uwolnić swoich obywateli lub zakładników, to czy w tym przypadku, z prawnego punktu widzenia, negocjują z organizacją terrorystyczną?

Wydaje się, że takie wysiłki niewiele różnią się od negocjacji z terrorystami w sprawie porwań na Bliskim Wschodzie. W końcu świat zachodni słynie z wieloletniej strategii nienegocjowania z terrorystami w sprawie zakładników.

Clarke przedstawia ważny argument prawny: „Nazwanie tego

wzięciem zakładników, a nie zwykłym śledztwem w sprawie popełnienia przestępstwa, jest poważnym zarzutem. Tutaj jest to uzasadnione”.

„Decydującym elementem brania zakładników jest to, że biorący zakładnika musi ci powiedzieć, iż to jest wzięciem zakładnika i jakie są jego żądania. W przeciwnym razie cała koncepcja brania zakładników upada”.

„W tym przypadku oficjalne i półoficjalne chińskie źródła były jasne. Ambasador Chin w Kanadzie nie tylko to przyznał; ogłosił to również w komentarzu opublikowanym w „The Globe and Mail”, mówiąc, że ci, którzy sprzeciwiają się zatrzymaniu Kovriga, powinni zastanowić się nad działaniami Kanady”.

„Oczywiście, gdyby nie miało to żadnego związku, to ci, którzy się temu sprzeciwiają, powinni zastanawiać się nad działaniami Kanady nie bardziej, niż powinni zastanawiać się nad działaniami, powiedzmy, Arabii Saudyjskiej”.

Meng przysługuje prawo do sprawiedliwego procesu zgodnie z przepisami w Kanadzie, tymczasem zagraniczni zakładnicy w Chinach nie mają tyle szczęścia, w tym Kovrig, były kanadyjski dyplomata, któremu odmówiono prawa do pomocy prawnej, a także do spotkań z rodziną.

Meng jest przede wszystkim oskarżana o poważne przestępstwa, podczas gdy zagraniczni zakładnicy w Chinach są w większości niewinni.

Pozostaje decydujące pytanie: Czy społeczności międzynarodowe powinny postrzegać wzięcie zakładników w Pekinie jako akt państwa terrorystycznego?

Przez ostatnie lata ogólnoswiatowe zaniepokojenie złym traktowaniem przez komunistyczne Chiny ich własnych obywateli może wynikać z jurysdykcji uniwersalnej dotyczącej praw człowieka, a także z międzynarodowych traktatów, których Chiny są stroną.

Pekin nie zadowala się już tylko wykorzystywaniem swoich własnych dysydentów do dyplomacji brania zakładników, dlatego zachodnie demokracje zaczynają się martwić, że ich obywatele zostaną wzięci jako zakładnicy przez to partyjne państwo.

Inne narody powinny nazywać dyplomację brania zakładników tym, czym ona jest, i należy poważnie podchodzić do aktów państwowego terroryzmu Pekinu. Społeczność międzynarodowa powinna być w sposób jednoznaczny zjednoczona, aby potępić takie bezprawne zachowanie i nie pozwolić, aby finansowany przez państwo terroryzm stał się czymś normalnym i rządził naszym życiem.

Autorstwo: Peter Zhang

Źródło oryginalne: [TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

Źródło polskie: [EpochTimes.pl](https://epochtimes.pl)

0 autorze

Peter Zhang koncentruje swoje badania na ekonomii politycznej w Chinach i Azji Wschodniej. Jest absolwentem Pekińskiego Uniwersytetu Studiów Międzynarodowych, Fletcher School of Law and Diplomacy, a także ukończył Harvard Kennedy School jako Mason Fellow.

Petycja

Podpisz petycję w sprawie przeprowadzenia śledztwa, potępienia i odrzucenia Komunistycznej Partii Chin [na stronie RejectCCP.com](https://www.rejectccp.com). Dostępna wersja w języku polskim.